GAZETA OLSZTYŃSKA

Organ Związku Polaków w Prusach Wschodnich.

Przedpłata:
„Gazeta Olsztyńska“ z dodatkiem „Przyjaciel Dziatek“ wychodząca codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt kosztuje kwartalnie 12 mk. miesięcznie 4 mk.; na Pomorze i do Poznańskiego pod opaską 32 mk. ∴ ∴ do b. Kongresówki i Galicji 52 mk. ∴ ∴

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary!

Niech będzie pochwalony
Jezus Chrystus!

Ogłoszenia
przyjmuje się za opłatą 1 marki za miejsce rządka sześciłamowego. Wiersz reklamowy 4,— mk. Przy dochodzeniu sądowem należytości wszelkie rabaty upadają. Redakcja i Administracja: Olsztyn, Mühlenstr. 2. Tel. 531. Rękopisy zwraca się tylko na wyraźne żądanie.

Rok XXXVI. Olsztyn, na środę 8. lutego 1922 r. Nr. 32.

Habemus Papam!

Rzym, 6. II. 1922. Kardynał Ratti obrany został Papieżem.

Habemus Papam! (Mamy Papieża!)

Polityczna misja Prus Wschodnich.

Literat niemiecki Dr. Edward Stadtler wygłosił w środę na posiedzeniu reakcyjnej organizacji „Staatsbürgerliche Arbeitsgemeinschaft“ wykład na temat „Misja polityczna Prus Wschodnich obecnie i w przyszłości“.

Z wykładu wyjmujemy zdania najciekawsze i najcharakterystyczniejsze:

Będą Prusy Wschodnie miały dosyć siły do oparcia się bolszewizmowi? Prusy Wschodnie wypełniły swą misję. Bez rozkazu tak zwanego (!) „państwa“ w Berlinie Prusy Wschodnie zawsze (!) sobie dopomogły. (!) Wschodniopruska samopomoc była początkiem państwa. „Państwo“ wajmarskie z iluzjami Wilzonizmu »hat Ostpreussen als organisierten Verrat an der Grenze erlebt“. Dla Prus Wschodnich oznacza Wilzonizm „Entmannung“ własnej narodowości, uzbrojenie (!) Polaków (?), wydanie Poznania przez demokratę Gerlacha, odłączenie od pnia macierzystego przez „korytarz“. Także Gdańsk przeżyć musiał ową zdradę (!). »Państwo berlińskie“ się rozpada (ist in unaufhaltsamer Auflösung begriffen). Zginie (er wird vergehen) jeżeli duch walki (kämpferische Geist) wzrastać będzie. Siła jest tam, gdzie jest wola. Ponieważ w wojsku niemieckiem nie było woli, dla tego mogła nastąpić rewolucja. Jeżeli Polska wkroczy do Niemiec, to niemieckie „państwo“ nie stawi oporu, gdyż chce bezsilności. Jednakże Francja i Polska będą budzicielami dla narodu niemieckiego. **Przy granicach ogień zapłonie.** Na zachodzie kłopoty o przemysł przygnębiają ducha. **Walka przyjdzie na wschodzie, a Polacy nie musieliby być Polakami, gdyby walki sprowokować nie mieli.** U rządu naszego niema wiary w naród, lewirowanie rządu jest drogą prowadzącą do katastrofy.

Oto mniejwięcej treść wykłada podług „Ostpreussische Zeitung“.

Podług »Königsb. Allg. Ztg.« (nr. 57.) miał się mówca wyrazić także w sposób następujący:

„Ze wschodu, gdzie może walka narodowościowa pierś o pierś rozegrać się będzie musiała, przyjdzie oswobodzenie Niemiec.“

Oto więc „misja Prus Wschodnich.“

I w tej misji właśnie leży niebezpieczeństwo dla Prus Wschodnich. Niema u nas tak zwanego niebezpieczeństwa polskiego, lecz jest niebezpieczeństwo reakcyjne.

Z tajemnic Rady Czterech.

Jak postanowiono plebiscyt na G. Śląsku.

(Dokończenie.)

Groźba Lloyd George'a. Eksperci. Klamka zapada. Kondolencje...

Dnia 9. czerwca Rada potrąca krótko o prace ekspertów, z których 3 przeciwnych jest plebiscytowi, powiada L. George. Walna bitwa rozgrywa się 11-go czerwca. Najpierw L. George nie chce słuchać ekspertów, bo są uprzedzeni na korzyść Polski. Clemenceau żąda ich przesłuchania.

Clemenceau; Jestem przeciw plebiscytowi. Skoro jednak wszyscy się nań zgadzacie, pójdę z wami w duchu porozumienia. Nie mogę wszakże zapomnieć, że tam, gdzie ludność wybierała posłów polskich, plebiscyt jest niepotrzebny.

L. George przy nim obstaje: »Bez niego nasze sumienie nie byłoby spokojnie, gdyby żołnierzy brytyjskich wysyłać na śmierć na Śląsku«. Na wspomnienie sumienia, Wilson się wzdraga.

Wilson: Pan sam jesteś uprzedzony. Mam informacje z źródeł amerykańskich. Pan snać zapomniałeś, do czego Niemcy są zdolni w dziedzinie propagandy i nacisku. Ja wiem, co robili w Ameryce. Czego oni nie zrobią na Śląsku, gdzie są panami i politycznie i ekonomicznie? Jak chodzi o Niemców, jestem przeciw nim, a za Polską.

Clemenceau: Oto słowa prawdy!

L. George: Oświadczam ponownie, że jeśli przyjdzie do walki o wschodnie granice Niemiec, nasi żołnierze nie będą się bili, gdy Niemcy będą mogli dowieść, że plebiscyt odrzucono wbrew zdaniu W. Brytanii.

Clemenceau zapewnia, że Niemcy zawsze stawią opór, czy z plebiscytem, czy bez niego. »Wspomnijcie moje słowa«. Wilson żałuje, że L. George tak podniecony, lecz »nie chce ofiar kosztem małego kraju«. L. George twierdzi, że Niemcy gardzą Polakami, jako czemś niższem; oddanie ich pod władzę polską będzie źródłem niepokojów. Gdy na jego pytanie, czy żołnierze francuscy i amerykańscy będą się bili o polskość Śląska bez plebiscytu, Clemenceau i Wilson odpowiedzieli »tak“, — woła, że on musi się liczyć z opinją, i tak Northcliffe go napastuje.

Wchodzą eksperci, których imieniem jen. Le Rond zaznacza, że Polacy nie będą mieli równych widoków w plebiscycie. Niemcy tak tam rządzą, jak feudalni władcy w XIII w. Co do terminu, chyba za dwa lata...

L. George: Zgadzam się.

Ekspert amerykański, prof. Lord stwierdza, że cała ludność jest za Polską

L. George: Nie przeczę, lecz chcę poznać siłę uczuć polskich.

Po wyjściu ekspertów Wilson powiada że uważa, »iż musimy zadecydować plebiscyt, najwcześniej za rok, najpóźniej za dwa«. Clemenceau obstaje przy swem zdaniu, lecz »będąc osamotnionym, musi się poddać!« Klamka zapadła; już tylko mowa o zakresie działania komisji sojuszniczej. Przy pytaniu: kto zepłaci koszta okupacji, Orlando pierwszy raz się odzywa: »Kraj, który Śląsk otrzyma«.

Dnia 14. czerwca raz ostatni Rada zajmuje się Śląskiem, ale już tylko terminem plebiscytu. Przesłuchuje delegatów polskich.

Paderewski: Jest to dla naa cios straszny, gdyż obiecano nam Śląsk Górny. Odroczenie plebiscytu wywoła niepożądane naprężenie. Nie powinien być odraczany poza 6 miesięcy. Nasza delegacja przyjmuje decyzję z należnem wam uszanowaniem, lecz nie bez głębokiego żalu.

Wilson: Słowa pańskie wzruszają mnie głęboko; przeszedłem ciężkie wątpliwości i skrupuły sumienia.

Clemenceau: Pan wiesz, że ja nigdy nie zmieniłem zdania.

L. George: Ja także byłem bardzo poruszony oświadczeniami p. Paderewskiego. Zastanawialiśmy się długo, lecz jestem pewny, że Polska niczego nie potrzebuje się obawiać po plebiscycie w okręgu górniczym.

Dmowski przewiduje wynik pomyślny, lecz pyta, co uczynią mocarstwa, jeśli okręgi, które teraz zawahają się w plebiscycie, później powstaną przeciw panowaniu niemieckiemu? Odpowiedź Wilsona brzmi: Liga Narodów!

Wobec tego, że przyjaciele Polski są za odroczeniem plebiscytu do dwu lat, a Paderewski za 6 miesiącami, Wilson rozstrzyga krakowskim targiem: 6 do 18 miesięcy. Historyczny dramat skończony — na razie.

* * *

Omawiając go, publicysta amerykański podkreśla, że L. George zawsze mówił o głosowaniu „mieszkańców« Śląska i na podstawie tekstu traktatu wykazuje, że głosowanie emigrantów niemieckick było bezprawiem. Sporządziwszy niepotrzebnie tę bombę, Rada Najwyższa odstąpiła ją bezradnie Lidze Narodów. Lecz bomba pozostaje bombą i Niemcy czyhają tylko, by spowodować jej wybuch. Kto ich utrzyma w karbach? Liga Narodów? Ekonomiczny bojkot? Pewnie nie ten »świstek papieru!« Należało się trzymać pierwotnego traktatu. Cofanie podpisanych już postanowień »zmniejsza sojuszników, zachęca Niemców do odwetu, co więcej, obraża i nadweręża poczucie honoru i moralny poziom całego cywilizowanego świata«.

Temi słowami O. Wister kończy swój artykuł. Przedtem zaznacza, że przyszłość przyzna racyę Paderewskiemu i Clemenceau, a stanowisko delegacji angielskiej tak objaśnia: O Polskę Bonnar Law dbał, lecz nic nie wiedział, Balfour wiedział, lecz nie dbał, a L. George ani dbał, anij wiedział.

Dodać należy, że ogłoszone po raz pierwszy powyższe sprawozdanie z posiedzeń Rady Czterech daje obraz walki o G. Śląsk niepełny. Walka ta bowiem toczyła się poza kulisami, a na Radaie Najwyższej spotykały się już tylko wypadkowo siły, który ścierały się zawzięcie pozanią.

Pogrzeb Ojca św. Benedykta XV.

W czwartek dnia 26 stycznia zostały śmiertelne szczątki Ojca św. Benedykta XV. złożone w podziemiach Watykanu.

Od chwili śmierci Ojca św., w d. 22 stycznia gdy według starego obrządku Kardynał kameriengo młotkiem z słoniowej kości uderzywszy trzykrotnie w czoło nieboszczyka i wywoławszy imię jego stwierdził urzędowo śmierć, zapanował w Watykanie ruch niezwykły. Rozpoczęły się natychmiast przygotowania do pogrzebu papieża, a zarazem przygotowania do wyboru nowego. W całym Rzymie odezwały się dzwony 470 i kilku kościołów i cztery razy dzi[illegible] obwieszczały światu, jęcząc, smutną nowinę, wzywając zarazem do modłów za dusze [illegible]. Wszystkie jednak przewyższały dzwony największego i najwspanialszego kościoła świata, bazyliki św. Piotra z wielkim w całym Rzymie słyszanym dzwonem.

Zwykle zaraz po śmierci balsamuje się zwłoki zmarłych papieży. Benedykt XV tego sobie nie życzył. Dla tego, rozpoczynając cermonje pogrzebowe, ubrano ciało jego zaraz w szaty pontyfikalne, palium, faldę, amykt i złotą mitrę, ręce w czerwono-jedawabne rękawiczki. W tych szatach pośmiertnych gwardja papieska przeniosła zwłoki do sali tronowej Watykanu. Pod strażą 16 gwardzistów i kapłanów, penitencjarzy z bazyliki św. Piotra zostały tu zwłoki papieża aż do następnego dnia t. j. 23 stycznia.

Nad ranem o zmierzchu już zjawił się mistrz ceremonji Respighi, aby z ceremonjarzami przygotować przeprowadzenie nieboszczyka dos ojnika do kościoła św. Piotra. Ookoło 8 godziny zapełnił się Watykan kardynałami, dyplomatami i patrycjuszami rzymskimi. O godz. 9 1/9 wyruszył pochód żałobny do kościoła. Na przodzie 12 »palafrienieri« z pochodniami, za nimi penitencjarze św. Piotra, a potem ciało Ojca św. na marach, otoczone gwardją papieską. Bezpośrednio za ciałem postępowali członkowie rodziny papieskiej z dwoma bratankami jego, kardynałowie, dyplomaci, biskupi, kapłani, zakonnicy, oficerowie gwardji papieskiej, patrycjusze rzymscy i inni.

Przy wejściu do kościoła przyjęli zmarłego papieża arcykapłan bazyliki kardynał Mery de Vel oraz kapituła św. Piotra, kler i alumni seminarium watykańskiego i poprowadzili go do wnętrza. Przed grobem apostoła św. Piotra odprawiono kondukt żałobny, »capella Ginlia« odśpiewała »Libera me Domine«, zastępca wikarjatu udzielił absolucji, poczem poprowadzono zwłoki do kaplicy Najśw. Sakramentu, ustawiając je tam w bliskości kratek. Straż honorowa ustawiła się u boku katafalku i wtedy ludność Rzymu, Włoch i całego świata mogła jeszcze raz uczcić Ojca całego chrześcijaństwa, przedwcześnie zgasłego i zmówić u jego zwłok modlitwę o pokój jego duszy.

Około 300 tysięcy ludzi przesunęło się w owych dniach około ciała Ojca św. i to w największym porządku. Podczas tego w kaplicy Najśw. Sakramentu odprawiały się nieustannie msze żałobne.

W czwartek dnia 26 stycznia, nastąpiło złożenie ciała do grobu w kościele św. Piotra. Trzy uroczyste msze św. poprzedziły ceremonje pogrzebowe, poczem nastąpiło przeprowadzenie zwłok do wybranego przez nieboszczyka miejsca w kościele w bliskości grobów papieża Inocentego VIII i królowej szwedzkiej Chrystyny. Po odśpiewaniu Miserere przez kardynałów, biskupów i innych uczestników po udzieleniu absolucji przez prałata papieskiego Panicani, zdjęto ciało nieboszczyka z mar i włożono do pierwszej trumny cyprysowej. Po zamknięciu trumnę opieczętowano, wstawiono do ołowianej, którą znów opieczętowaną umie w dębowej. Podczas tego notarjusz kapituły czytał akt złożenia zwłok.

Mularze zamurowują grób, na froncie zaś umieszczają tablicę z wyrytem imieniem papieża. Chór watykański tymczasem śpiewa psalm »Benedictus«, który wstrząsa sercami słuchaczy i przenika do głębi.

Ceremonje skończone. Wszyscy rozchodzą się w skupieniu.

Troska najbliższa teraz obór nowego papieża, którego dokonać mają kardynałowie w zamknięciu Watykanu t. zw. konklawe.

Sejm wileński.

Projekt formuły orzeczeniowej, opracowany przez Rady Ludowe brzmi:

„W Imię Boga Wszechmocnego, Sejm Ziemi Wileńskiej wolną i powszechną wolą ludności Ziemi Wileńskiej powołany, mający wyłączne i nieograniczone prawo i możność stanowienia o jej losach, zebrany po półtorawiekowej niewoli w warunkach niczem nieskrępowanych, składając hołd ofiarnym bojom narodu, toczonym za wolność, całość i niepodległość Polski, męstwu i poświęceniu żołnierza polskiego, genjuszowi syna tej ziemi Józefa Piłsudskiego, bohaterskiemu synowi generałowi Żeligowskiemu, na posiedzeniu w dniu... w imieniu prawa narodu do stanowienia o sobie i w imię najświętszych naszych tradycyj, w imieniu ludności tej ziemi, jej żyjących i przyszłych pokoleń, mając na celu zabezpieczenie jej wolności i bezstronności jej duchowego i materjalnego rozwoju, uroczyście stwierdza i stanowi.

Ziemia Wileńska jest bezwarunkowo i bez zastrzeżeń integralną i nierozerwalną częścią Rzeczypospolitej Polskiej. Rzeczpospolita Polska posiada opartą na nieprzedawnionych prawach i woli reprezentowanej przez Sejm ludności bezsporną i wyłączną zwierzchność nad Ziemią Wileńską. Władze Rzeczypospolitej Polskiej posiadają jedyne i wyłączne prawo do stanowienia o prawach i urządzeniach Ziemi Wileńskiej. Roszczenia do Ziemi Wileńskiej, zgłaszane przez Rosję i Rosjan, jako oparte na gwalcie, rozbiorach Polski i w długoletnim ucisku, udrzucamy i raz na zawsze uchylamy. Wszelkie roszczenia do Ziemi Wileńskiej, zgłaszane przez Litwę Kowieńską, a w szczególności wypływające z traktatu litewsko-bolszewickiego z dnia 12 lipca 1920 jako sprzeczne z wolą ludności i z …wem narodu do stanowienia o sobie, odrzucamy i raz na zawsze uchwalamy Sejm Ziemi Wileńskiej wzywa Sejm Ustawodawczy i Rząd Rzeczypospolitej Polskiej do natychmiastowego przystąpienia do wykonywania praw i obowiązków, wypływających z tytułu zwierzchności Rzeczypospolitej Polskiej nad Ziemią Wileńską. W szczególności Sejm wzywa Rząd polski do wyznaczenia generalnego komisarza dla przejęcia władzy z rąk Tymczasowej Komisji Rządzącej Litwy Środkowej i do przeprowadzenia i ujednostajnienia praw i urządzeń tego kraju z całością Rzeczypospolitej Polskiej. Wzywamy Rząd polski i Sejm Ustawodawczy do natychmiastowego wprowadzenia posłów z Ziemi Wileńskiej do Sejmu ustawodawczego, Stwierdzamy z żalem, że części Ziemi naszej, pozostające dotąd pod obcem jarzmem, nie miały możności wybrania swych przedstawicieli, aby razem z nami o wspólnym naszym losie postanowić mogli.

Stwierdzamy uroczyście, że nie uznamy żadnej decyzji o losach naszej Ziemi, powziętej bez nas i wbrew naszej woli, której to Ziemi bronić będziemy do ostatniej kropli krwi. Dla zadokumentowania tej uchwały Sejmowi Ustawodawczemu i rządów Rzeczypospolitej Polskiej. Sejm wileński powoła ze swego grona delegacje w składzie 15 osób. Sejm upoważni delegację do wejścia w razie zgody Sejmu Ustawodawczego Rzeczypospolitej Polskiej w jego skład w charakterze posłów Ziemi Wileńskiej.

Przegląd polityczny.

Polska.

Kard. Ratti o Polsce.

Paryż. (PAT. — Havas) Rzymski korespondent dziennika „Echo de Paris« zapytywał kardynała Ratti o jego wrażeniach, które odniósł w Polsce. Kardynał odpowiedział, że Polska jest krajem głęboko chrześcijańskim i zapewnił, że będzie żyła, skoro przeszła jedyne w swoim rodzaju doświadczenia. Polacy przezwyciężą wszystkie trudności dzięki ich patrjotyzmowi i jedność państwowa będzie ostatecznie dokonana.

O zniesienie granicy gospodarczej między Polską a Gdańskiem.

Warszawa. (AW.) Według »Przeglądu Wieczornego« polskie koła gospodarcze domagają się, by tzw. granica gospodarcza między Gdańskiem o Polską została już zniesiona z początkiem lutego a nie z początkiem kwietnia, jak to przewiduje konwencja polsko-gdańska.

Polska pomoc dla Rosji.

Warszawa. (AW). Ubiegłego lata rada ministrów uchwaliła, by transporty żywności wysyłane przez komitet Hoowera do Rosji, przewożone były przez Polskę bezpłatnie i obecnie nadszedł czas zrealizowania tej uchwały. Okazuje się, że w ciągu miesięcy zimowych zanim porty rosyjskie odtają, transporty będą szły przez Polskę w ilości 12—15 000 ton miesięcznie, czyli pociąg, złożony z wyż 30 wagonów dziennie. Koszta, jakie Polska z tego poniesie, wynoszą 200 miljonów marek.

Niemcy.

Strajk kolejowy w Niemczech.

Berlin. W dniu 3. bm. w godzinach popołudniowych kanclerz Rzeszy przyjął organizacje centralne trzech związków zawodowych o różnych kierunkach i odbył z niemi konferencję. Konsekwencją tego porozumienia było to, iż organizacje centralne wydały odezwę nawołującą do ukończenia strajku i że rozpoczęto rokowania zmierzające do kompromisu.

Berlin. (AW). Związek Rzeszy niemieckich urzędników kolejowych obradował przez całą noc i rano 1. bm. 20 głosami przeciw 15 przy 1 wstrzymującym się postanowił przystąpić do proklamowania strajku w nocy o godz. 12-tej z dnia 1 na 2 lutego. Ministerstwo komunikacji Rzeszy spodziewa się, że strajk obejmie tylko północne Niemcy, zaś dużo w mniejszym stopniu południowe Niemcy. Dyrekcje kolejowe otrzymały od rządu specjalne polecenie podtrzymania za wszelką cenę ruchu kolejowego. Dla ochrony dworców i chętnych do pracy zażądano od policji posiłków. Kierowników parowozów mają zastąpić inżynierowie. Pertraktacyj z strajkującymi prowadzić się nie będzie. Opracowano specjalny rozkład jazdy, który ma zapewnić przywóz najniezbędniejszych artykułów do Berlina. Ruch zamiejscowy berliński będzie utrzymany zaś podmiejski zawieszony. Bawarja i Wyrtembergia nie okazują tendencyj strajkowych w przeciwieństwie do Saksonji, zwłaszcza dyrekcji Lipska i Drezna. Berliński prezydent policji zarządził, by wszystkie pieniądze przeznaczone na strajk, były obłożone aresztem. Zakazano rozszerzania odezw, wzywających do strajku, Prezydent Rzeszy wydał rozporządzenie, że strajk jest niedopuszczalny i podlega surowej karze.

Ustalenie granicy na Powiślu.

Paryż. (AW.) Rada Ambasadorów zawiadomiła w ostatniej nocie posła polskiego w Paryżu o decyzji w sprawie wyrównania granicy polsko-niemieckiej po prawej stronie Wisły. Granica ta pozostała bez zmiany zgodnie z uchwałą powziętą 12 sierpnia 1920. Jednocześnie Rada wzywa Rządy polski i niemiecki do opracowania za pośrednictwem rzeczoznawców obu państw układu, zapewniającego ludności w Prusach Wschodnich dostęp do Wisły, przewidziany podług ustawy 5 artykułu 97 traktatu wersalskiego. Rada wzywa oba rządy do opracowania podobnego układu w sprawie praw mieszanej komisji polsko-niemieckiej, której zadaniem byłoby utrzymanie w dobrym stanie grobli, położonej po prawym brzegu Wisły.

Francja.

Francja żąda wyjaśnienia p sprawie napadu na G. Sląsku.

Paryż. (PAT). Depesza Havasa z Opola przedstawia sprawę napadu na francuskich żołnierzy w Petersdorfie zupełnie odmiennie od przedstawień biura Wolffa. Oto bandy niemieckie, by się pomścić za skonfiskowaną znaczną ilość materjału wojennego otoczyli nocy następnej posterunek francuski, który chwycił za broń. Jeden Niemiec został zabity, reszta atakujących uciekła. Francuzi liczą 2 zabitych i 20 rannych. Poincare polecił ambasadorowi Lauren by zwrócił się z przedstawieniem do Rządu niemieckiego oraz by zażądał wyjaśnienia i odszkodowania, jakie uważa za konieczne z racji tego napadu.

Włochy

Szanse kandydatów na Papieża.

Rzym. PAT. (Havas). Jako kandydaci do godności papieskiej, na których zdaje się skupiać uwaga większości s-go kollegjum, są: na prawicy — kard. Lafontaine, centrum — kardynał Laurent, centrum (lewica) — arcybiskup Medjolanu, kard. Ratti. lewica — kard. Gaspari. Co się tyczy osoby przyszłego sekretarza stanu, to w kołach kościelnych skłaniają się do przypuszczenia, iż kard. Lafontaine i Laurent obraliby sobie kard. Merry del Val, zaś kard. Ratti — kardynała Gaspariego. Daje się przytem zauważyć, iż grupa kard. Merry del Val będzie szła w czasie conalave zawartą całością, tymczasem gdy inne grupy dążą w rozmaitych kierunkach.

Dymisja gabinetu włoskiego.

Rzym. PAT. (Havas). Gabinet włoski postanowił w pełnym składzie podać się do dymisji.

Rzym. PAT. (Havas) Bonomi zawiadomił parlament o dymisji gabinetu.

Rzym. (PAT.) W związku z przesileniem gabinetowem słychać, że wyjątkowa doniosłość obecnego momentu w dzidzinie stosunków miedzynarodowych

Apostół i zbawca Litwy

(Polska i Litwa).

Obrona, oparta na historykach **niemieckich.**

Napisał K. W.

33)

(Ciąg dalszy.)

Ależ wrócmyż jeszcze do „Verthaidigtes Preussen". Autor krzyżacki w podaniu swym, wyżej wspomianym twierdzi, że »zakon rycerski podług reguł Polsce się przeciwstawił i wielką część Polski zawojował.« — Na to odpowiada »Verthaidigtes Preussen« tak: »Tu musi znowu książka krzyżacka sama bezwstydne wychwalanie się autora szkalować. Bo D. Joh. Casp. Venator, radca zakonu krzyżackiego (Venator, radca i kapłan krzyżacki pisał historję w niemieckim języku. Był on, jak mówi Braun [Scriptores Prutenici XXII, p. 336] »Polakom za bardzo nieprzyjaźnie usposobiony« [iniquior]: autor niniejszy obrony) pisze tak: **„Wielki mistrz** Ulrich von Jungingen **niepokoił Litwinów (tu słyszymy, kto wojnę zaczął)** (Der Hochmeister Ulrich v. J. bewegete die Lithauer [hier höret man, wer den Krieg angefangen]), którzy jednakowoż za to całą Żmudź opanowali. I w r. 1409 wkroczył on do Polski i opanował Dobrzyn i inne miejscowości. Natomiast połączył się król w następnym roku z Litwinami, podjął wyprawę do Prus. Z 83 000 wyborowego wojska spotkał się wielki mistrz z królem i wydał mu bitwę pod Tannenbergiem tak krwawą. jakiej równej nie znajdujemy w żadnej kronice polskiej, litewskiej i pruskiej. Lecz **Krzyżacy,** wówczas **za bardzo chciwi wojny** przegrali (Aber **die** damahls **gar zu Krieges begierige Ordensherren . . .).** 40 000 poległo wtedy po ich stronie na polu bitwy; między poległymi był wielki mistrz, wielki komtur, marszałek i wielki szpitalmistrz, kilka komturów, 600 braci rycerskich (Ritterbrüdern). Po takiej niesłychanej bitwie nastąpił w r. 1411 pokój i uchwalono, że król miał wszystkie miejscowości w Prusach, zajęte w tej wojnie oddać za 100 000 kop czeskich groszy i że Żmudź miała zostać przy Polsce. Następny mistrz wielki trzymał z Polakami Po nim nastąpił Michał Küchen-Meister w r. 1414, gdy już pokój z Polską był złamany. Spór załatwiono na soborze w Kostnicy. Przyszło do pokoju.« A teraz niech sobie kto rozważy, czy jest coś jaśniejszego niż świadectwo książki krzyżackiej, że autor bez wszelkiego względu na prawdziwą historję, tak bardzo niezgrabnie i fałszywie pisał, iż Krzyżacy w r. 1410 Polaków pobili, zmusili do ucieczki, wielką część Polski opanowali i byliby ją bez wątpienia pod swą władzą utrzymali, gdyby nie Krzyżacy, chcąc się przypodobać soborowi obradującemu wtedy w Kostnicy, nie zgodzili się na zwrot (prawdziwy „Kriegsbericht". Autor obr.). I nie wiem naprawdę znowu, czemu tenże **(autor krzyżacki) się ośmiela przeciwieństwo wszystkich rzeczy tak bardzo swawolnie i bezwstydne pisać.** tak jakby już nikogo nie było, ktoby mógł złość jego (Tücke) z prawdziwej historji poznać i odkryć. Bo zakon krzyżacki nietylko w bitwie pod Tannenbergem, ale i w innych potyczkach, które potym stoczono, tak został pobity i tak został osłabiony, że Fryderyk I, kurfirst brandenburski nie na darmo królowi polskiemu Jagielle prorokował: »Jeszcze kilka takich wojen, a potęga zakonowi tak wyjdzie i Krzyżacy staną się tak potulni, że będzie ich można zaprząc przed kuchnię polową króla polskiego i używać jako zwierzęcia jucznego (Lasttier)« [»Verthaidigtes Preussen«, S. 112—114].

Pozwolimy sobie z książki tej urzędowej królewsko-pruskiej jeszcze następną obronę, napisaną przeciw twierdzeniu Krzyżaków, iż „Sobór w Kostnicy spowodował, że zakon zgodził się na zwrot nabytków, uzyskanych przez wojnę sprawiedliwą. Brzmi on tak: Ponieważ autor przychodzi do mowy o soborze w Kostnicy r. 1417, gdzie zakon swe sprawy przedłożył, to może tylko posłuchać historyków papieskich, co ci historycy na wspomianym ogólnym soborze **o bezbożnym, chciwym rządom i wiarołomnym sposobie życia Krzyżaków** twierdzili.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

skłonił Giolittiego do wywołania kryzysu ministerjalnego. Jak się zdaje, pragnie on w doniosłej chwili konferencji genueńskiej ująć ster rządów w swoje ręce.

Rzym. (PAT) Słychać, że o ileby Giolitti odmówił objęcia stanowiska szefa rządu, w takim razie dopuściłby do sformowania rządu Orlanda. Gabinetowi takiemu nie prorokują jednak dłuższego czasu pozostawania u władzy jak dwa miesiące. W razie gdyby Giolitti stanął na czele rządu, tekę spraw zagranicznych objąłby prawdopodobnie Szanzer, przewodniczący delegacji włoskiej na konferencji waszyngtońskiej albo Bicci, ambasador włoski w Waszyngtonie lub wreszcie De Martino ambasador w Londynie.

Japonja.

Śmierć japońskiego dowódzcy.

Londyn. PAT (Havas). Z Tokio donoszą, iż zmarł tam marszałek Jamaktata, jeden z najbardziej zasłużonych dowódzców w wojnie rosyjsko-japońskiej i jed z najbardziej wpływowych polityków ost tni doby.

Wstępujcie do Polsko-katolickiego Towarzys wa Szk go!

KRONIKA.

Olsztyn, 7 lutego 1922

Kalendarz na środę: Jana z Maty.
Wschód słońca o g. 7,26; zachód o g. 5,08.

— **Proces.** Dziś toczy się przed sądem ławniczym w Olsztynie proces przeciwko redaktorowi pisma naszego p. K. Jaroszykowi za obrazę żandarmów (Landjäger) Szengela z Orłowa i Jasnocha z Rydzewa. Rozchodzi się o notatkę w nr. 209 „Gazety" — Lec — powtórzoną za socjalistyczną „Königsb. Volkszeitung", lecz bez podania nazwisk i miejscowości.

Z Powiśla.

* **Kwidzyn.** Przed kilku dniami napadł jakiś nieznajomy człowiek na ulicy pewną tutejszą pani i zrabował jej przemocą kapelusz, kołnierz futrzany i mapę muzyczną. Spłoszony przez przechodniów ulotnił się napastnik. — Wczoraj wieczorem wpadli małżeństwu Lipscy do mieszkania egzekutora Horna, który siedział pracując przy biurku i wyciągnąwszy nagle nóż rzeźnicki usiłował L. zabić nim Horna. Na wołanie o pomoc przybiegli mieszkańcy i wyratowali H. z okropnego położenia. Na szczęście odniósł napadnięty tylko lekkie rany.

Z Mazur.

* **Szczytno.** Wczoraj w południe znaleziono w kupie śniegu blisko jeziora miech, w którym się znajdowała słonina, kiełbasy itd. Rzeczy te, które pochodzą prawdopodobnie z kradzieży oddano w ręce policji.

Z Polski.

* **Starogard.** Kurs przygotowawczy dla nauczycieli pomocniczych. Z polecenia Kuratorjum Okręgu Szkolnego Pomorskiego urządza się w Starogardzie jeszcze jeden i to ostatni roczny kurs przygotowawczy dla nauczycieli pomocniczych. Kandydaci(tki) zgłosić się winni przesyłając własnoręcznie pisane podania wraz z życiorysem, metryką urodzenia, ostatniem świadectwem szkolnem i świadectwem moralności.

* **Pelplin.** Za spokój duszy ś. p. Ojca św. Benedykta XV odbyło się uroczyste żałobne nabożeństwo w kościele katedralnym w środę d. 25. stycznia. Po mszy św. żałobnej odprawionej przez Najprzew ks. sufragana Dr. Klundra odbył się większy kondukt t. zw. „Castrum doloris".

Po diecezji miały się odbyć żałobne nabożeństwa za Ojca św. w poniedziałek 30 stycznia. W środę zaś, 1. lutego odprawią się we wszystkich kościołach uroczyste wotywy o szczęśliwy wybór nowego papieża.

* **Leszno.** Grono byłych uczniów Polaków gimn. Komeniusza w Lesznie powzięło myśl urządzenia zjazdu wszystkich uczniów tegoż gimnazjum. Udział mogą wziąć nietylko ci uczniowie Polacy, którzy powyższe gimnazjum ukończyli, lecz także i ci, którzy choćby przejściowo do powyższego gimnazjum uczęszczali. Termin zjazdu wyznaczony mniej więcej na początek czerwca 1922 w Lesznie. Uprasza się więc wszystkich interesowanych o jak najrychlejsze zgłoszenia i podawnia swych adresów oraz i kolegów, jak również i o zachęcenie wszystkich znajomych byłych uczniow Polaków tej uczelni do wz ęcia udziału w tym ogólno koleżeńskim zjeździe. Zgłoszenia prosimy nadsyłać pod adresem: Dyrekcji gimnazjum im. Komeniusza w Lesznie — do dnia 1 marca 1922.

Za tymczasowy komitet:
radca Stanisław Piwoński, Leszno, Aleja Krasińskiego 1—8.

Rozmaitości.

Jak się uchronić od „Grypy".

Nie należy zwykłego kataru, jakiemu mnóstwo osób corocznie podlega, nazywać grypą I w tym roku, tak bardzo kapryśną obdarzonym pogodą, zachodzi dużo zasłabnięć kataralnych; nie zawadzi więc zastanowić się bliżej nad środkami jakich należy używać, celem uchronienia się przed tą przykrą chorobą. Przedewszystkiem, gdy choroba zaczyna przybierać groźne rozmiary, należy przywołać lekarza. Zarazić się można przez zetknięcie się z bakcylem influenzy lub grypy, czyli po polsku „napływki". Należy zatem unikać możliwości zarażenia się plwociną osób chorych, wydzieloną przy kaszlu, kichnięciu lub nawet podczas rozmowy. Zresztą zupełnie napewno nie można oznaczyć powodów infekcji bakcylem napływki. Polecić tylko należy wszystkim, którzy na katar cierpią, częste wypłukiwanie jamy ustnej i gardła wszelkiemi środkami desinfekcyjnemi, jakich posiadamy mnóstwo. Inhalacja także zrobi swoje. Narazie niema jednakże powodu do zbytnich obaw przed zarażeniem się napływką.

Prywatne kinematografy.

Niedaleki jest może czas — pisze paryski „Excelsior" — że w nowych domach mieszkalnych urządzone będą sale kinematograficzne na użytek lokatorów i stanowić będą tak nieodzowną część komfortu nowoczesnego, jak np. łazienki dom.

Na razie jednak mogą pozwolić sobie na ten komfort monarchowie, którym stanowisko zwykle nie pozwala uczęszczać do lokalów publicznych, choć rozumieją całą ważność kinematografu.

Król Alfons XIII posiada kinematograf tuż obok swego gabinetu pracy. Odbywają się tam często pokazy kinematograficzne dla króla, ego rodziny i dostojników dworskich, obejmujące zdarzenia najwybitniejsze na całym świecie.

Król hiszpański jednak nie jest pierwszym, który urządził w swym pałacu kinematograf W Anglji niema żadnej rezydencji królewskiej bez kinematografu. Podobno przytem królowa Aleksandra jest jedną z najgorliwszych zwolenniczek tej rozrywki.

Nie tyle zato dla zabawy, ile z potrzeby, kinematograf dostał się też do Watykanu. Jak wiadomo, od chwili zajęcia Rzymu przez wojska włoskie w 1870 r., Papieże nie opuszczają murów watykańskich. Dzięki więc tylko kinematografowi, zmarły właśnie Ojciec św, Benedykt XV., mógł być świadkiem chwil wybitnych kroniki światowej.

I b. cesarz niemiecki posiada na wygnaniu, w zamku Doorn, kinematograf. Ale upodobania kinematograficzne tego monarchy mają charakter zupełnie odrębny. Oto Wilhelma II interesują więcej obrazy przeszłości, niż z chwili obecnej. Z największą przyjemnością przypatruje się obrazom uroczystości, przeglądów wojska i t. d., w których sam uczestniczył jako cesarz i król, a jak sądził, też przyszły władca świata.

Co za myśli muszą przebiegać w chwilach takich pod czaszką byłego monarchy. Widzi teraz naocznie, ku jakiej przepaści dążyli jego huzarzy, galopujący na filmach, wydobitych z zapomnienia.

Czterdzieści lat więzienia za wybicie szyb.

Dziennik »Globe«, wychodzący w Toronto w Kanadzie, oraz inne dzienniki tamtejsze, protestują przeciwko surowemu wyrokowi, wydanemu przez sędziego w Parry Sound, skazującemu niejakiego Stefana Zowisluka, wychodźcę z Jugosławji, na 40 lat więzienia za wybicie szyb.

Nie mogąc znaleźć pracy, głodny i rozgoryczony, Zowisluk wybił w sklepach na głównej ulicy w Parry Sound 21 szyb wystawowych, a gdy go aresztowano, oświadczył, że pragnie dostać się do więzienia na jaknajdłuższy przeciąg czasu.

Najmłodszy profesor filozofji.

Uniwersytet w Chrystjanji (Norwegji) mianował profesorem filozofji Harolda Schielderupa.

Nowy ten profesor liczy zaledwie 26 lat, jest więc bez wątpienia najmłodszym na świecie profesorem filozofji.

Przemysł i handel.

Urodzaje w Polsce.

Główny Urząd Statystyczny podaje: Zapowiedzi Urodzajów w Rzeczypospolitej Polskiej w roku gospodarczym 1920—21 z początku były bardzo niesprzyjające. Mianowicie w czasie, kiedy pola powinny być przygotowane pod zasiew ozimin w drugiej połowie 1920 roku, część Państwa znajdowała się jeszcze pod inwazją nieprzyjacielską. Następnie inwazja oraz rekwizycje władz polskich pozbawiły rolników w tychże miejscowościach w znacznej części inwentarza żywego, wskutek czego zagrażało nieobsianie znacznej części pól oziminami. Jednakże dzięki wprost nadzwyczajnym wysiłkom rolników, oziminy, chociaż w wielu miejscach późno, ale były siane. Gdzie brakowało koni, rolnik zaprzęgał do pługa krowy. W ten sposób obszar, obsiany oziminą w jesieni 1920 r. nawet zwiększył się nieco w porównaniu do poprzedniego roku.

Rozwinięciu się i wzrostowi ozimin sprzyjała także łagodna zima 1920/21 roku, dzięki której późno siane oziminy w wielu miejscach powschodziły pod śniegiem i w styczniu zdołały się wzmocnić. Wszystkie oziminy przetrwały dobrze zimę i wypadków zniszczenia znaczniejszych obszarów przeorania przepadłych zasiewów nie było.

Obszar obsiany jaremi zbożami i okopowymi na wiosnę 1921 r. zwiększył się znacznie w porównaniu z r. 1920.

Znowuż wiosna i początek lata były sprzyjające dla ozimin, które też wydały dobry plon; trochę gorzej wypadł urodzaj owsa i jeszcze gorzej ziemniaków, a to z panującej w drugiej połowie lata posuchy.

W rezultacie, nie licząc Kresów Wschodnich, urodzaj wypadł większy, niż w r. 1920: pszenicy o 48,3 proc., żyta o 104,3 proc., (więcej niż dwukrotnie) i jęczmienia o 31,5 proc. Za to owsa więcej tylko o 9,5 proc. a ziemniaków mniej o 15 proc.

W stosunku do czasów przedwojennych zbiory tych 5-ciu ziemiopłodów na tymże terytorjum stanowiły: pszenicy 58,4 proc., żyta 76,1 proc., jęczmienia 78,8 proc., owsa 83,3 proc., i ziemniaków 72 proc., Na obszarze zaś całej Rzeczypospolitej zbiór 1921 r. w stosunku do przeciętnego w ostatniem trzyleciu przed wojną stanowi: pszenicy 56,0 proc., żyta 71,1 proc., jęczmienia 73,3 proc., owsa 77,3 proc., i ziemniaków 51,7 proc.

W liczbach absolutnych zbiory 1921 roku na terenie całej Rzeczypospolitej Polskiej wynosiły:

Pszenica 968 222,1 ton, żyto 4 247 508,3 ton, jęczmień 1 160 598,4 ton, owies 2 174 186,6 ton, ziemniaki 16 741 531, 3 ton.

Zbiory w Polsce w stosunku do zbiorów wszechświatowych (bez państwa rosyjskiego) w r. 1921 pod względem niektórych ziemiopłodów stanowią wcale pokaźne odsetki, a mianowicie zbiory:

Pszenicy 1,1 proc., żyta 20,2 proc., pszenicy i żyta, tj, zbóż chlebowych razem 4,9 proc., jęczmienia 4,4 proc., owsa 4,6 proc., ziemiaków 20,9 proc.

Z przemysłu metalowego.

»Iskra« sosnowicka pisze: Ponieważ kwestja górnośląska została już rozstrzygnięta, przeto Niemcom nie opłaca się sztucznie obniżać cen swych wyrobów. Dzięki temu stanowi rzeczy, nasz przemysł metalowy stopniowo zaczyna otrzymywać obstalunki i pracować. Jeżeli jednak przemysł metalowy całkowicie nie może być uruchomiony, a przynajmniej w rozmiarze takim, jak przed kryzysem, to należy to położyć na karb: 1) okresu zimowego, powodującego zastój w budownictwie i 2) niezupełnym opróżnieniem składów z nagromadzonych materjałów w czasie gwałtownego lokowania spadającej waluty w towarach. Przechowanie zaś nadal składów jest bezcelowe, albowiem nie jest ono zabezpieczeniem waluty, ze względu na tendencję zniżkową towarów, a zwyżkową marki polskiej. Ogólna obecna poprawa w przemyśle metalowym w stosunku do najwyższego napięcia kryzysu da się określić na 10 procent.

Zboże rumuńskie dla Polski.

Bukareszt. (PAT.—Rat.—Orient). Wznowione zostało ładowanie zboża i towarów przeznaczonych dla Polski. W celu uniknięcia tworzenia się zaporów na stacjach będzie ładowana codziennie pewna stała liczba wagonów.

Związek eksportu przem. włókienniczego.

Łódź. (PAT). Grono przemysłowców oraz większych firm w ogólnej liczbie 32 utworzyło spółkę handlową z ogr. odpowiedzialnością pod firmą „Związek eksportu polskiego przemysłu włókienniczego". Związek ma na celu zapewnienie polskiemu przemysłowi włókienniczemu potrzebnych dla jego egzystencji i rozwoju rynków zbytu zagranicą.

Kursy dewiz w Gdańsku.

Dewizy	4 lutego (w wolnym obrocie)		3 lutego (urzędowe)	
	płacono	żądano	płacono	żądano
dolary	201,50	–	203,04	203,46
wypł. telegr. na Londyn	–	–	881,10	882,90
guldeny holenderskie	–	–	7542,45	7557,55
marki polskie	6,10	–	6,13	6,16
wypłata na Warszawę	6,15	–	6,21	6,24
wypłata na Poznań	–	–	–	–
wypłata na Pomorze	–	–	–	–

Ruch towarzystw.

Olsztyn. Lekcja śpiewu Towarzystwa śpiewu „Lutni" odbędzie się dopiero w środę 15 go lutego wieczorem o godz. 8-mej w zwykłym lokalu.

Nowytarg. W niedzielę 12 go lutego o 4-tej po południu odbędzie się zebranie Tow. Ludowego na Nowytarg i okolicę. O liczny udział członków i gości prosi
Zarząd.

Starytarg. Zebranie Kółka roln. na Starytarg i okolicę odbędzie się w niedzielę 12-go lutego o godz. 4-tej po południu. O liczny udział członków prosi
Zarząd.

Uczmy dzieci nasze modlić się po polsku; prowadźmy dzieci nasze tylko na polskie nabożeństwa.

Redaktor: K. Jaroszyk. Drukiem i nakładem Joanny Pieniężnej z Olsztyna.

Seradelę, groch, słomę, łubin

kupuje po najwyższych cenach

L. Kunath, Olsztyn.

Maszynista—kowal

z własnemi narzędziami, obeznany z motorami, potrzebny od 1-go kwietnia.

Zgłoszenia pod adresem:

Dom. Hohendorf p. Stuhm.

Potrzebni od 1-go kwietnia br. w **majątności Waplewo**

kowal—maszynista

z pomocnikiem i własnem narzędziem.

Kilka deputantów

z zaciężnikami. Zgłoszenia do zarządu Gutsverwaltung **Gr. Waplitz, Kr. Stuhm.**

Dziewczynka

potrzebna od zaraz na popołudnie do dziecka. Zgłoszenia do eksped. Gazety.

Obrączki ślubne

każdej wielkości

poleca po niskich cenach

A. Künzel, zegarmistrz

OLSZTYN, ul. Dworcowa (Bahnhofstr.) 93.

Kalendarze

na rok 1922

Pociecha starości	**9.50**
Powieściowy	**5.00**
Serce Pana Jezusa	**8.00**
Wszechświatowy	**9.50**
Uniwersalny	**25.00**
Bloczki, duże	**4.50**
Ścianki . . . . od **1.50** do	**6.00**

Księg. „Gaz. Olsztyńskiej“.

Wysyłka także pocztą z doliczeniem portorji.

Włósie końskie

kupuje po najwyższych cenach i polecam tanio **szczotki** własnego wyrobu jak i **towary koszykowe i powroźnicze. Stroje we włosy, grzebienie, lusterka, mydła** w wielkim wyborze

Fabryka szczotek M. Loevy, Olsztyn

32 Richtstrasse 32.

Modlitwa
do Najdroższej Krwi.

Przepiękna modlitwa we wierszach, w małym formacie do włożenia w modlitewnik.

Nabożeństwo do Najdroższej Krwi według objawień świętych i świątobliwych osób, bardzo skuteczne na przebłaganie Boga i odwrócenia kar zasłużonych.

Cena za egz. . 25 fen.
10 „ 2.00 mk.
100 „ 15.00 „

Nabyć można w

Księg. „Gazety Olsztyńskiej“.

Baczność! Baczność!

Specjalnie tanio
polecamy dopóki zapas starczy, następujące artykuły:

Maszyny do szycia fabryki „Kayser“

Watowane męskie jaki	po **90,00** i **75⁰⁰**	mk.
Spodnie w buty całe podszewkowane . .	**85** i **65⁰⁰**	mk.
Ulstry męskie zimowe . .	po **175, 150, 125⁰⁰**	mk.
Kożuchy z owczych skór . .	**450, 250, 175, 150⁰⁰**	mk.
Kostjumy damskie	**225, 175, 145⁰⁰**	mk.
Płaszcze damskie zimowe . .	**już po 75⁰⁰**	mk.

Resztki wszelkich materjałów nadzwyczaj tanio.

Zakupujemy i sprzedajemy owczą wełnę i pierze.

Kto chcę rzeczywiście tanio towar zakupić, niechaj niezwłocznie pospieszy się do firmy

W. Mulczyński, Wartembork

Telefon 41 **(właściciele Kowalski & Szulc)** **Rynek 94.**

Księgarnia „Gazety Olsztynskiej“

Rynek Rybny | **Telefon Nr. 531**

poleca obok **książek do nabożeństwa, książek treści światowej i dewocjonalji** następujące rzeczy:

papiery listowe

luźno i w paczkach

kałamarze * **atramenty** * **ołowki** * **tablice rysiki** * **kleje** * **suszki** * **linijki** * **laki zeszyty szkólne** * **bibuły** * **pióra** * **pluskiewki** (Reisstifte) * **serwetki papierowe** * **koronki papierowe** * **papier krepowy** * **papier** do kwiatów * **liście** do kwiatów * **drut** do kwiatów * **wiązarki do chrztu** polskie i niem. * **pocztówki** * **karty do grania** * **powinszowania** na imieniny, urodziny, zaręczyny, ślub.

Jako najstósowniejsze **podarki ślubne** polecamy:

Obrazy świętych w ładnych ramkach

* * **po znacznie zniżonych cenach.** * *

Polskie książki szkolne

elementarze
historja święta (duża)
historja święta (mała)
katechizm chełmiński

można nabyć w

Biurze Związku Polaków
w Sztumie.

Płacę najwyższe ceny za

srebro, złoto, platynę.

A. Künzel, zegarmistrz

OLSZTYN, ul. Dworcowa (Bahnhofstr.) 93.

Od 1. listopada br. lokal

Banku Ludowego

znajduje się

w Hotelu international

przy ul. Dworcowej (Bahnhofstr.) 87
I piętro, pokój nr. 6.

Zarząd.

USTAWY

DLA

TOWARZYSTW LUDOWYCH

MA NA SKŁADZIE

KSIĘGARNIA J. PIENIĘŻNEJ w OLSZTYNIE.